

Azymu



Czasopismo harcerskie Hufca ZHP Mosina

W TYM WYDANIU:

Lato 2024 w Hufcu ZHP Mosina

PO RAZ PIERWSZY W NUMERZE! LEŚNE ECHO

Z perspektywy drużynowej "Motoryka mała na zbiórce?"
Rozwijaj mózgi swoich harcerzy!"

Z cyklu dla górolubnych: Szlakiem Orlich Gniazd



Wydawca: Hufiec ZHP Mosina im. Bolesława Chrobrego

Redaktor naczelna: pwd. Michalina Sarzyńska
pwd. Julia Czaplejewicz

Redakcja: pwd. Kinga Tomaszewska
hm. Magdalena Jakubowska
phm. Adam Bech, pwd. Julia Przybylska
pwd. Cyryl Bartożyk, pwd. Paulina Ludwiczak
pwd. Adam Bogdan, phm. Emilia Skrzypek
Maja Chocaj, phm. Martyna Łubińska
phm. Mikołaj Stachowiak

Oprawa graficzna: phm. Martyna Łubińska
phm. Emilia Skrzypek

Zdjęcia w numerze: phm. Martyna Łubińska, phm. Emilia Skrzypek, Agata Lipińska, pwd. Paulina Ludwiczak, Natalia Bartkowiak, hm. Jarosław Zimniak, pwd. Adam Kędzióra

Kontakt z redakcją: ul. Krotowskiego 16, 62-050 Mosina
azymut.redakcja@zhp.net.pl

SPIS TREŚCI

Od redaktorek naczelnych.....	s. 4
Z życia hufca - ZLOT HUFCA Czas ważnych wydarzeń i moc wrażeń!.....	s. 5
Przeczytałam- polecam.....	s. 9
" CZUWAM CZYTAJĄC Scouting for boys"	s. 9
"Historja Harcerstwa Polskiego"	s. 11
Lato 2024 w Hufcu Mosina.....	s. 13
Obóz Środowiska LEŚNI oraz Szczepu WATRA.....	s. 13
Obóz Szczepu WILKI.....	s. 16
Okiem komendantki.....	s. 19
Z perspektywy drużynowej "Motoryka mała na zbiórce? Rozwijaj mózgi swoich harcerzy!"	s. 22
Cykl dla górolubnych: Szlakiem orlich gniazd.....	s. 27
GSS raz jeszcze.....	s. 30
 CANIS LUPUS: Obozowe Wilki w Jurze Krakowsko- Częstochowskiej oraz Rycerski zew	s. 34
PO RAZ PIERWSZY W NUMERZE! LEŚNE ECHO.....	s. 37
Leśna biblioteka.....	s. 39
ROK 2024 W HUFCE MOSINA.....	s. 41
Zespół redakcyjny.....	s. 45

Hufiec ZHP Mosina im. Bolesława Chrobrego

Chorągiew Wielkopolska im. Powstańców Wielkopolskich 1918/19

Związek Harcerstwa Polskiego

OD REDAKTOREK NACZELNYCH

Drogi Czytelniku_czko,

oddajemy w Twoje ręce kolejny numer naszego czasopisma "Azymut". Niezmiernie się cieszymy, że entuzjazm nie opada i kolejne osoby zgłaszają chęć nadesłania do nas swoich artykułów. Wierzymy, że wydając ten numer, dokładamy kolejną, małą cegiełkę do budowania historii i promocji Mosińskiego Harcerstwa.

Za nami harcerskie lato, obozy-wydarzenia, które weryfikują całoroczną pracę drużyny i zwieńczają wloty i upadki, których doświadczaliśmy podczas ostatnich dziesięciu miesięcy. Wasze zaangażowanie w Akcję letnią 2024 na długo zostawi za sobą ślad w głowach i sercach podopiecznych. Kto z nas nie pamięta ognisk, łez i śmiechu podczas nocnych wart, gier terenowych, zajęć programowych?

Cieszymy się, że wspomnienia z tych wydarzeń zostawią po sobie także ślad ujęty w słowach, na stronach naszej gazety.

Zachęcamy- oddajcie się tej lekturze, wróćcie do ciepłych dni i wysłuchajcie, co do opowiedzenia mają Wam, drodzy Czytelnicy, nasi instruktorzy!

pwd. Michałina Sarzyńska - redaktorka naczelna czasopisma Azymut

pwd. Julia Czaplejewicz – zastępca redaktorki naczelnej czasopisma Azymut



ZLOT HUFCA

czas ważnych wydarzeń i moc wrażeń!

W dniach 06-08.09.2024 odbył się zlot naszego Hufca.

Był to przełomowy moment w historii naszego hufca, ponieważ w jego trakcie odbyło się historyczne wydarzenie wręczenia nowego sztandaru Hufca, nad którego wykonaniem pracowaliśmy od niemal 3 lat.

Nasza przygoda rozpoczęła się w piątek, kiedy spotkaliśmy się w Szkole Podstawowej nr 1 w Mosinie. Pierwszą aktywnością, której podjęli się harcerze, było przygotowanie podobozów do całego wydarzenia- rozbicie namiotów, przygotowanie sal, w których spały zuchy, ustawienie infrastruktury zlotowej i rozlokowanie miejsc programowych. Wkrótce potem odbył się apel rozpoczynający zlot, a po nim kominek dla zuchów i ognisko dla harcerzy.

Sobota rozpoczęła się rozgrzewką, po której drużyny wyruszyły na rajd po Wielkopolskim Parku Narodowym. Zuchy i harcerze zmagali się z najróżniejszymi zadaniami- od wykazywania się wiedzą w zakresie struktury ZHP, oznaczeń funkcji, znajomości Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego lub Obietnicy Zucha, do układania ognisk, czy udzielania pierwszej pomocy. Zmęczeni, ale zadowoleni, wrócili do szkoły gotowi zrobić sobie obiad na ognisku. O godz. 16:00 odbył się najważniejszy punkt całego zlotu- uroczysty apel, w trakcie którego nasz Hufiec otrzymał nowy sztandar. Przekazał nam go komendant Chorągiew Wielkopolska ZHP im. Powstańców Wielkopolskich 1918/1919, hm. Maciej Siwiak. Był to moment wyjątkowy, który na pewno zapadł każdemu w pamięć. W trakcie apelu zostały także nadane Honorowe Odznaki „Harcerska Służba Ziemi Mosińskiej” następującym osobom: przewodniczkom Michalinie Paluszak, Marii Augustynowicz, przewodnikom Adamowi Bogdanowi, Marcelemu Przybył, Janowi Walterowi, druźnie Mai Chocaj oraz Mikołajowi Góreckiemu. Serdeczne gratulacje!



Z ŻYCIA HUFCA



Z ŻYCIA HUFCA

Po tym ważnym wydarzeniu odbyły się zajęcia z zaproszonymi specjalistami i pasjonatami. Każdy zuch i harcerz mógł znaleźć coś dla siebie- wybór był ogromny! Od pszczelarstwa zaczynając, idąc przez historię starożytnego Egiptu, górnictwo, tworzenie obrazów z kamieni, zajęcia z OSP Nowinki i OSP Pecna, granie na instrumentach z mollDur, układanie nietypowych kostek rubika, warsztaty z 12 Brygadą Wojska Obrony Terytorialnej, poznawaniu zabytków historycznych, tworzenie bransoletek, składanie origami czy korzystanie z aplikacji 3D, a kończąc na oglądaniu żywych egzotycznych zwierząt. Po tak intensywnym dniu na zuchy czekał kominek, a na harcerzy ognisko.

Ostatni dzień zlotu zaczął się od rozkwaterki, w trakcie której zuchy i harcerze sprząтали szkołę i składali namioty. Następnie część osób wybrała się na Mszę Świętą do Parafii św. Mikołaja w Mosinie, a reszta osób miała zajęcia na terenie szkoły. Cały zlot sfinalizowaliśmy apelem, podczas którego ogłoszeni zostali zwycięzcy sobotniego rajdu po Wielkopolskim Parku Narodowym w poszczególnych kategoriach: w kategorii zuchowej wygrała 7 GZ „Biedronki ks. Jana...”, w kategorii harcerskiej wygrała 19 MDH „Mafeking”, w kategorii starszoharcerskiej wygrała 19 GDH „Czata” im. Bolesława Chrobrego, a w kategorii wędrowniczej- 19 WD „Agricola”.

Dziękujemy wszystkim, którzy towarzyszyli nam w tym ważnym dla nas wydarzeniu! Bez Was ten zlot nie byłby taki sam!

Agata Lipińska



ŻYCIA HUFCA



CZUWAM CZYTAJĄC!

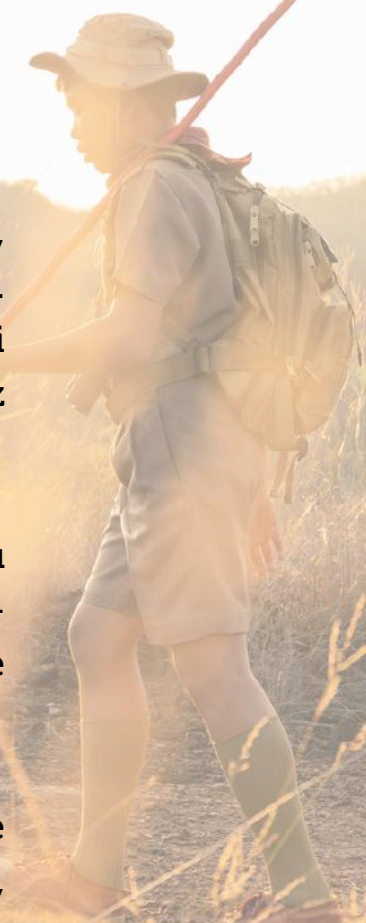
“Scouting for boys” – sir Robert Baden Powell

“Scouting for Boys” Roberta Baden-Powella to dzieło, które zapoczątkowało ruch skautowy na całym świecie. Pierwsze wydanie tej książki ukazało się w 1908 roku i od tego czasu stała się ona fundamentalnym tekstem dla skautmistrzów i instruktorów harcerskich.

“Scouting for Boys” to przewodnik po podstawowych zasadach i metodach skautingu, napisany z myślą o młodych chłopcach, ale także zawierający cenne wskazówki dla dorosłych liderów. Baden-Powell, który sam stworzył skauting, dzieli się swoimi doświadczeniami, pomysłami oraz wizją wychowania przez przygodę i samodzielne działanie.

Oczywiście określenie „chłopcy” należy dzisiaj odnieść do obu płci. Jest to jedynie pozostałość po pierwotnym zamyśle Baden-Powella, który tworzył ruch skautowy na podstawie doświadczeń w pracy z chłopcami.

Baden-Powell na początku książki przedstawia podstawowe zasady skautingu, takie jak samodzielność, odpowiedzialność, pomoc innym i miłość do natury. Opisuje również, jak skauting ma działać na młodych chłopców, ucząc ich wartości, które mają przysłużyć się nie tylko im samym, ale i społeczeństwu.



PRZECZYTAŁAM POLECAM

Książka zawiera także szczegółowe instrukcje dotyczące różnych umiejętności, które chłopcy mogą zdobywać w ramach skautingu, takie jak orientacja w terenie, pierwsza pomoc, budowanie schronień, gotowanie na ognisku czy podstawy przetrwania.

Ciekawostka

Za spóźnienie na zbiórkę zwołaną przez Roberta Baden-Powella, Andrzej Małkowski dostał zadanie, aby przetłumaczyć "Scouting for boys" na język polski. Książka zainspirowała go do utworzenia pierwszych drużyn skautowych w Polsce, które dały początek ruchowi harcerskiemu.

Phm. Emilia Skrzypek



"Historja harcerstwa polskiego" Wacława Błażejewskiego

Jak zjazd zjednoczeniowy w 1916 roku wpłynął na przyszłość harcerstwa w Polsce?

Jakie zmiany następowały w ZHP przez wszystkie lata? Jakie organizacje odegrały kluczową rolę w rozwoju harcerstwa? Zastanawiałeś się kiedyś nad odpowiedziami na te pytania? Książka Wacława Błażejewskiego pn. "Historia harcerstwa polskiego" jest doskonałym wyjaśnieniem wszelakich wątpliwości związanych z początkami harcerstwa na ziemiach polskich.

"Historja harcerstwa polskiego" autorstwa Wacława Błażejewskiego to opracowanie, które w sposób kompleksowy i rzetelny przedstawia dzieje polskiego ruchu harcerskiego. Książka ta jest wyjątkowym źródłem wiedzy zarówno dla osób związanych z harcerstwem, jak i dla tych, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z tą tematyką. Dzięki niej czytelnik może zrozumieć, jak na przestrzeni lat kształtowała się idea harcerska oraz jakie miała znaczenie dla społeczeństwa polskiego.

Jednym z największych atutów tej publikacji jest jej szczegółowość i dokładność historyczna. Błażejewski, korzystając z licznych źródeł, dokumentów i relacji świadków, przedstawia historię harcerstwa od jego początków. Autor z ogromną starannością opisuje kluczowe wydarzenia, które miały wpływ na rozwój ruchu harcerskiego, takie jak zjazdy, zmiany statutowe, czy przełomowe decyzje. Oprócz chronologicznego podejścia do tematu, Błażejewski skupia się również na szerokim kontekście społecznym, politycznym i kulturalnym, w którym funkcjonowało harcerstwo.

PRZECZYTAŁAM POLECAM

Warto również zauważyć, że Błażejowski nie ogranicza się jedynie do suchych faktów i dat. Jego książka pełna jest ciekawych opowieści, które ożywiają historię harcerstwa i sprawiają, że staje się ona bardziej ludzka i dostępna, mimo że język, w którym została napisana nie jest przystępny dla obecnych czytających. Autor przedstawia sylwetki wybitnych harcerzy, ich losy i dokonania, co dodatkowo wzbogaca narrację i pozwala czytelnikowi zbliżyć się do opisywanych postaci.

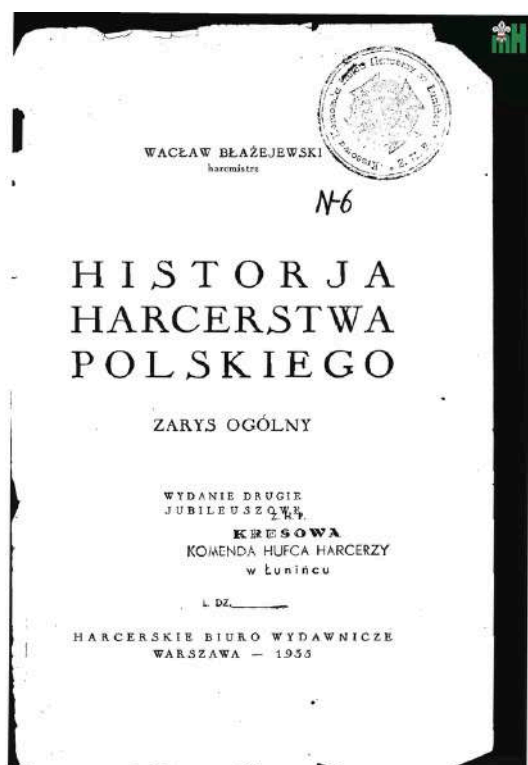
Podsumowując, "Historia harcerstwa polskiego" Wacława Błażejowskiego to książka, która zasługuje na uwagę każdego, kto interesuje się historią Polski i ruchem harcerskim. Dzięki niej można lepiej zrozumieć, jak ważną rolę odgrywało harcerstwo w kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich wśród młodzieży, oraz jakie wyzwania i zmiany przechodziło na przestrzeni lat. Jest to nie tylko wartościowe źródło wiedzy, ale także inspirująca lektura, która przypomina o znaczeniu wartości takich jak honor, odwaga i poświęcenie dla dobra wspólnego.

Zachęcam do lektury!

Książkę można pobrać ze strony:

<https://muzeumharcerstwa.pl/component/k2/item/1270-historia-harcerstwa-polskiego-hm-w-blazejewskiego>

pwd. Paulina Ludwiczak



LATO 2024 W HUFCU MOSINA

Tegoroczne lato zostało już tylko wspomnieniem, ale to nie oznacza, że nie żyje ono nadal w naszych głowach! I choć już wszyscy na dobre powróciliśmy do swoich stałych obowiązków, to wspomnienie obozów nadal przyprawia nas o delikatny uśmiech i rozmarzone spojrzenie. Wkroczmy więc jeszcze na chwilę do świata pachnącego mchem i palonym ogniskiem i przeżyjmy te chwile jeszcze raz!

OBÓZ ŚRODOWISKA „LEŚNYCH” I SZCZEPU „WATRA” W WAPIENICY

Obóz środowiska Leśnych z Czapur oraz Szczepu Środowiskowego "Watra" im. hm. Doroty Lisek z Mosiny odbył się w terminie 7-21.07.2024 w Ośrodku Obozowym w pięknej Wapienicy (Bielsko-Biała). W tym roku zuchy wraz z harcerzami wcielili się w polską szlachtę, poznając ich zwyczaje, ubiór oraz ulubione aktywności. Przygotowali szlacheckie czapki, aby brać w nich udział w sejmikach, turniejach, a nawet w balu. Podczas swojej przygody zdobyli kilka szczytów, w tym Szyndzielnię oraz Klimczok. W trakcie obozu odbyło się także kilka harcerskich ognisk i zuchowych kominków, podczas których harcerze oprócz śpiewania, piekli pyszne podpłomyki, a na ostatnim ognisku obrzędowym, podsumowali swoje przygody. Obóz spędzili bardzo aktywnie, zdobywając sprawności na całe życie!



LATO 2024 W HUFCU MOSINA



LATO 2024 W HUFCU MOSINA



OBÓZ SZCZEPU „WILKI” W KOSTKOWICACH

Szczep Środowiskowy "Wilki" im. hm. Mieczysława Koniecznego w tym roku wybrał się na swoją dwutygodniową przygodę do Kostkowic w terminie 16-28.07.2024.

Cały ich wyjazd obfitował w niesamowicie liczne atrakcje, a zwiedzanie okolicznych terenów, wspinaczki po skałkach, budowa podobozów oraz spotkania z policją i strażą pożarną to tylko niektóre z nich. Tegoroczną tematyką ich obozu były 4 żywioły. Każda drużyna realizowała własny program związany z wodą, ogniem, ziemią i powietrzem. Harcerze zdobyli takie miejsca jak Góra Zborów, Jaskinia Kroczycka oraz Jaskinia Deszczowa. Na obozie nie zabrakło oczywiście ważnych w życiu każdego harcerza wydarzeń- Obietnic zuchowych, Przyrzeczeń Harcerskich, realizacji stopni i sprawności oraz zdobywania nowych umiejętności!



LATO 2024 W HUFCU MOSINA



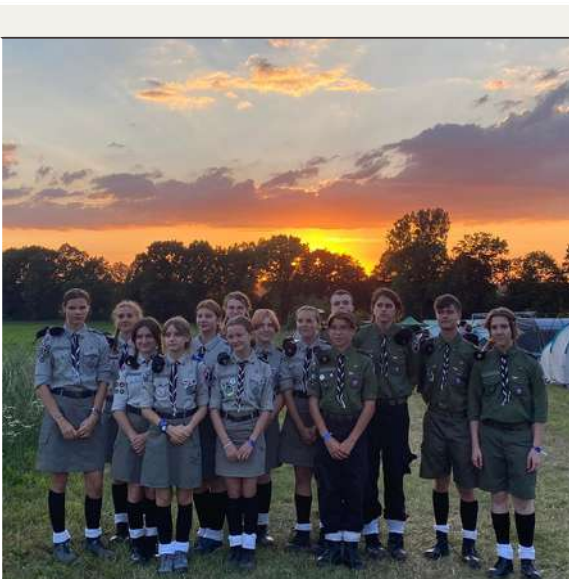
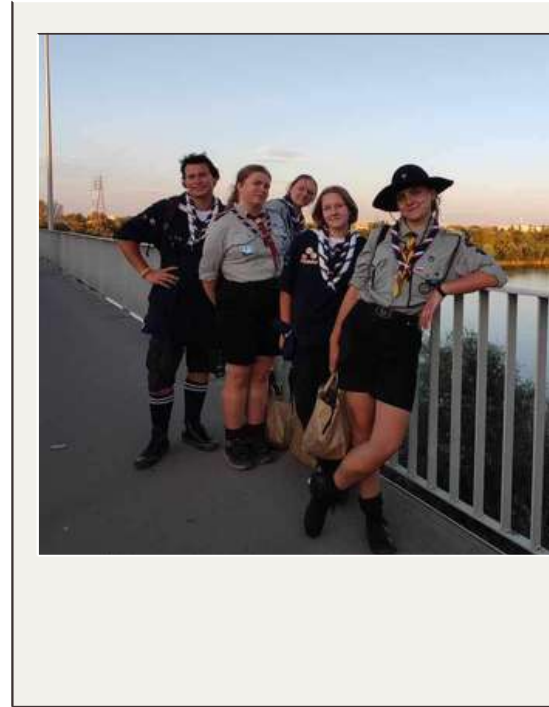
LATO 2024 W HUFCU MOSINA

ALE TO NIE WSZYSTKO!

Jakby tego było mało, nasi harcerze wzięli udział jeszcze w dwóch wydarzeniach w czasie wakacji- Zlocie Grunwaldzkim oraz Zlocie w rocznicę Powstania Warszawskiego.

W dniach 29-02.08 odbył się Zlot harcerski z okazji 80. rocznicy Powstania Warszawskiego. Cała, 7-osobowa reprezentacja naszego hufca, która wzięła w nim udział, skorzystała z najróżniejszych atrakcji przygotowanych przez komendę zlotu- apelu, spotkania z powstańcami, zwiedzaniu Muzeum Powstania Warszawskiego, a także w defiladzie ulicami Warszawy. 1 sierpnia, harcerze mieli zaszczyt udać się do domu kombatantów, w którym mogli spędzić czas z powstańcami, porozmawiać oraz przeżyć tam godzinę W. Po tych intensywnych dniach mieli okazję pośpiewać na koncercie „Warszawiacy

śpiewają (nie) zakazane piosenki”. Zlot zakończył się apelem, po którym harcerze udali się na Powązki wojskowe oddać hołd batalionowi „Zośka”.



8 lipca na Pole Bitwy pod Grunwaldem dotarła 19 GDH „Czata” im. Bolesława Chrobrego.

Wzięli oni udział w Zlocie Grunwaldzkim, czyli corocznym zjeździe drużyn należących do Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich. Podczas wyjazdu, harcerze podziwiali okolice najstojniejszej bitwy w historii Polski, wędrując i poznając innych harcerzy z całego kraju. Punktem kulminacyjnym wyjazdu były uroczystości rocznicowe przy pomniku na Polach oraz inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem. Harcerze z Mosiny wzięli w nich udział, towarzysząc przy składaniu kwiatów gościom takim jak wojewoda warmińsko-mazurski, posłowie Sejmu RP, czy konsulowi Litwy w Polsce, a także pełniąc warty honorowe przy pomnikach.

JAK NIE-EKONOMISTA MA WYCHOWYWAĆ EKONOMICZNIE?

Powoli mija rok 2024 będący rokiem edukacji ekonomicznej. W tym czasie przygotowano wiele ciekawych wydarzeń, propozycji programowych i konspektów zbiorów dotyczących budżetu domowego, przedsiębiorczości, podstaw ekonomii, czy finansów w PJO. Wszystkie te materiały zostaną z nami na dłużej i warto z nich korzystać także w kolejnych latach.

Zdaje sobie sprawę, że w tym momencie może paść pytanie – Jak mają sobie poradzić z zagadnieniami z wychowania ekonomicznego osoby, które nie są ekonomistami?



Oto moje odpowiedzi:

1. Po pierwsze - nie poddawać się - szukać rozwiązań tej sytuacji poprzez:

- zaproszenie specjalistów, którzy pomogą w przedstawieniu wspomnianych tematów, ułożą zadania na trop, poprowadzą grę, zabawę tematyczną; specjalistów można szukać wśród kadry hufca (mamy sporo absolwentów szeroko rozumianych kierunków ekonomicznych oraz wśród rodziców, sojuszników, a wkrótce także w tzw. „hufcowej bazie fachowców”, którą budujemy,
- doszkalanie się – jest sporo ciekawych i prostych webinarów, poradników, także sporo influencerów przybliżających te tematy,
- zgłoszenie potrzeby warsztatów z konkretnych tematów w hufcu,
- korzystanie z hufcowych planszówek ekonomicznych,
- szukanie porad, odpowiedzi wyjaśnień w czasie dyżurów finansowych, wystarczy umówić się z komendantką.

2. Po drugie – uwierz, że wychowanie ekonomiczne może prowadzić nie-ekonomista.

A to dlatego, że mówimy nie o edukacji, ale o wychowaniu:

- kiedy? - ZAWSZE
- gdzie? - WSZĘDZIE
- jak? - METODĄ HARCERSKA

Oto przykłady konkretnych sytuacji:

- na obozie zanosi się na burzę – zrób przegląd napięcia linek namiotowych, zasnurowania, rozmieszczenia bagaży w na półkach: zrób to z zastępowymi, zleć zadania, a po wyznaczonym czasie sprawdź stan wykonania zadań – w ten sposób uczysz bycia dobrym gospodarzem, nie marnowania pieniędzy na zakup kolejnych namiotów;
- wypożyczenie łóżek z hufca – przypomnij harcerzom, żeby nie siadali w kilka osób na łóżku – nauczysz bieżącego dbania o wspólne dobra;
- akcja zarobkowa drużyny lub szczerpu – zacznij od dobrego planowania celu akcji i działań, rozlicz ją prawidłowo i w terminie, nie rób akcji zarobkowej dla samej akcji, tylko dlatego, że ktoś z kadry ma ją w próbie na pwd - dzięki temu nauczysz dobrego pozyskiwania pieniędzy – nauczysz, że jeśli coś
- wypożyczenie sztalug wystawowych z magazynku w Domu Harcerza – zadbaj o ich prawidłowe ustawienie, sprawdź stan sztalug przed oddaniem – nauczysz, że jeśli o coś dbamy, to można z tego dłużej korzystać;
- składki członkowskie drużyny – sprawdzaj regularnie stan wpłat, reaguj na braki, zwroty, zapisuj kwoty, które idą ze składki na poczet drużyny, nie pracuj nad tym samodzielnie, rób to z jednym z przybocznych – uczysz pilnowania budżetu swojego i jednostek nadrzędnych, uczysz obowiązkowości, pilnujesz „swojej” kasy;
- wyżywienie na biwaku – przechowuj tak, by się nie zepsuło, kupuj i otwieraj tylko to, co potrzebne starannie rozdysponuj to, co zostaje, nie wyrzucaj - nauczysz odpowiedzialności;
- sprzęt biwakowy – przynajmniej raz w roku rób z zastępowymi, kadrami przegląd, wymiany, naprawy – uczysz bycia dobrym gospodarzem, nie marnowania pieniędzy na kolejne zakupy;
- zbiórka w harcówce lub Domu Harcerza – wraz z drużyną posprzątaj po swoim pobycie – pokażesz, że wszystko co posprzątane mniej się zużywa i świadczy o byciu dobrym gospodarzem;



OKIEM KOMENDANTKI

- masz zaliczkę – zaraz po pobraniu zaliczki zajrzyj dla przypomnienia do hufcowego poradnika finansowego, to zaoszczędzi Ci kłopotów i czas,
- kupujesz materiały programowe – kup to, co potrzebne, nie dawaj upustu przyjemności kupowania, czy gromadzenia – zadbasz o styl życia z umiarkowaniem w konsumpcjonizmie;
- wypożyczasz hufcowy rzutnik – oddaj go na czas odkładając na miejsce - uczysz bycia dobrym gospodarzem, nie marnowania czasu innych na szukanie sprzętu;
- gość na zbiórce np. strażak, policjant, malarz, lekarz... - zapytaj przy wszystkich o konkretne kwalifikacje do tego zawodu – wykształcenie, dodatkowe kursy - , to pokazuje ścieżkę zawodową przy konkretnych miejscach pracy, uczy poruszania się po rynku pracy

Podsumowując, proponuję, aby w naszym hufcu wychowanie ekonomiczne było prowadzone w sposób ciągły, naturalny i to przez każdego. Moje przekonanie wynika z pewnej oczywistości, że nie zależnie od wykształcenia, zainteresowań, rodzaju wykonywanej pracy cała ta ekonomia i tak nas dotyczy, czy tego chcemy, czy nie.

hm. Magdalena Jakubowska



Motoryka mała na zbiorce?

Rozwijaj mózgi swoich harcerzy!

Tytuł brzmi górolotnie, prawda? Z drugiej strony o wielu aktywnościach można powiedzieć, że wpływają pozytywnie na rozwój ludzkiego mózgu... Majsterka, prace plastyczne, te wszystkie formy wykorzystujemy w naszej codziennej, harcerskiej pracy, jednak czy świadomie? Czy zdajesz sobie sprawę jakie korzyści przynosi dobre DIY?

Czym jest motoryka mała?

Ten magiczny termin pojawia się w naszych konspektach, ROHISowych wnioskach, ale... czy wiecie co on właściwie oznacza? W celu wyjaśnienia tego terminu przytoczę definicję profesor M. Bogdanowicz- psycholożki pedagożki specjalnej, autorytetu naukowego wielu osób zajmujących się rozwojem dzieci.

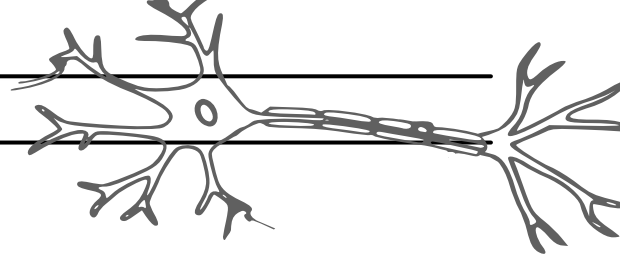
„Ogół czynności manualnych wykonywanych przez dziecko, związanych z precyzyjnym ruchem dłoni i palców, w ścisłej współpracy z koordynacją wzrokową. Rozwój motoryki małej jest kluczowy dla wykonywania codziennych czynności, takich jak pisanie, rysowanie, zapinanie guzików, czy posługiwanie się narzędziami”

Zgodnie z tym wyjaśnieniem, do motoryki małej możemy zaliczyć wszystkie “małe” ruchy, które na co dzień wykonują nasze kończyny (głównie dłonie). Może nie zdawaliście sobie z tego sprawy, ale każdy przyszyty guzik, czy wykonany plakat to efekt skomplikowanych operacji, które mają wiele etapów i zaczynają się w naszym mózgu.

Oczywiście, samo myślenie nad tym, co zamierzamy zrobić to już uruchomienie naszych szarych komórek i zasobów kreatywności, ale procedura planowania, która sprawia, że nasze palce poruszają się w określony sposób, skupienie uwagi, koordynacja wzrokoworuchowa- to całe schematy niesamowitych procesów w naszym układzie nerwowym, z których nie zdajemy sobie sprawy. Spójrzcie sami!



Z PERSPEKTYWY DRUŻYNOWEJ



1

Percepcja i bodziec

Potrzeba wykonania ruchu, zainicjowana przez bodziec zewnętrzny (np. chęć chwycenia kredki).

2

Mózgowe planowanie

Kora przedczołowa i ośrodki kory ruchowej planują ruch.

3

Informacje z układu somatosensorycznego

Mózg zbiera dane o pozycji ręki, palców, napięciu mięśni i ewentualnych przeszkodach w środowisku.

4

Integracja danych

Mózdzek i jądra podstawy wspierają płynność i precyzję ruchu, eliminując błędy w jego wykonaniu.

5

Impuls nerwowy

Po opracowaniu planu ruchu, sygnały są przesyłane z kory ruchowej do rdzenia kręgowego, gdzie trafiają do motoneuronów.

6

Aktywacja motoneuronów

Impulsy są przekazywane do mięśni dłoni i palców za pomocą nerwów obwodowych.

7

Aktywacja mięśni

Mięśnie dłoni oraz nadgarstka kurczą się i rozluźniają, umożliwiając precyzyjne ruchy palców.

8

Precyzyjne chwytanie/manipulacja

Dzięki odpowiedniemu napięciu mięśni możliwe jest np. delikatne chwycenie igły czy dokładne pisanie liter.

9

Odbiór wrażeń dotykowych

Receptory w skórze dłoni przesyłają informacje o nacisku i teksturze przedmiotu.

10

Korekcja ruchu

Jeśli ruch wymaga korekty (np. zbyt mocny lub słaby chwyt), mózdzek i inne ośrodki analizują dane i dostosowują napięcie mięśni.

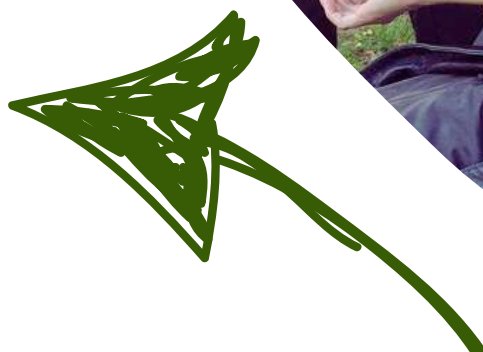


Dlaczego to wszystko jest takie istotne?

W ostatnim czasie wielokrotnie można było usłyszeć, że harcerstwo postrzegane jest jako "metoda terapii" dla dzieci i młodzieży, które znajdują swoją społeczność, działania, w których mogą się wykazać i przestrzeń, która umożliwia im nawiązanie przyjaźni. Z tego powodu "cięży" na nas pewna odpowiedzialność, którą też przyjmujemy na siebie wraz z zobowiązaniem instruktorskim i wiążącymi się z tym funkcjami.

Wychowywanie młodych ludzi i przekazywanie im harcerskich wartości nie jest łatwe, dlatego uważam, że zdobywając dodatkową wiedzę i kształtując nowe umiejętności, nasze działania mogą być bardziej precyzyjne, a dzięki temu nieść lepsze efekty. Mam nadzieję, że ten artykuł przekonał Was do wartości, jaką mają wszelkie manualne prace, które wykonujecie na zbiórkach oraz innych wydarzeniach!

pwd. Julia Czaplejewicz





W PRAKTYCE

Rękodzieło i manualne zajęcia na zbiórkach harcerskich i zuchowych to coś więcej niż tylko kreatywna zabawa – to kluczowy element rozwoju. Praca z materiałami, tworzenie przedmiotów od podstaw i praca manualna rozwijają zdolności motoryczne, koncentrację, wytrwałość i kreatywność. Zuchy i harcerze, angażując się w te zadania, uczą się planowania, cierpliwości oraz pracy zespołowej, a także zyskują satysfakcję

z samodzielnie wykonanych przedmiotów. Ponadto manualne projekty często stają się nośnikami wspomnień – dzięki nim zastępy mogą tworzyć własne kroniki, co nie tylko wzmacnia więzi w grupie, ale też pozwala zachować najcenniejsze chwile.

Scrapbooking kronikowy

Cel: Stworzenie kroniki zastępu, gdzie każdy będzie mógł dodać coś od siebie.

Materiały: Tektura, kolorowe papiery, markery, klej, taśmy dekoracyjne, stare gazety do wycinania, zdjęcia z poprzednich zbiórek.

Opis: Rozpocznijcie od przygotowania okładki – zróbcie ją z tektury, którą można ozdobić symbolami zastępu lub imionami członków.

W środku wklejajcie zdjęcia z różnych wydarzeń, piszcie notatki, a nawet rysujcie mapy czy plany na przyszłość. Dajcie każdemu w zastępie miejsce, aby mógł wnieść coś osobistego.



Bransoletki przyjaźni

Cel: Tworzenie bransoletek jako symbolu przynależności do zastępu.

Materiały: Kolorowe sznurki, koraliki, zapięcia.

Opis: Pokażcie różne techniki robienia bransoletek, np. makramy. Każdy może wybrać kolory kojarzące się z jego zastępem. To świetne ćwiczenie na cierpliwość i precyzję, a efektem końcowym będzie symbol, który wzmocni więzi między członkami grupy.

Mapowanie wspomnień

Cel: Stworzenie mapy wspólnych przygód, gdzie każda aktywność zostaje zapisana jako punkt.

Materiały: Duży kawałek papieru, kredki, pisaki, naklejki, pinezki, cokolwiek! klej na gorąco

Opis: Narysujcie symboliczne miejsca, które odwiedziliście lub które mają dla was znaczenie – każde z nich będzie kolejnym punktem na waszej mapie przygód. Dajcie każdemu szansę dodać swoją perspektywę, opisując, co zapamiętał z każdego miejsca. Przyklejcie coś do mapy, będzie w 3D.



Leśne lampiony

Cel: Tworzenie ekologicznych lampionów na wieczorne zbiórki.

Materiały: Małe stoiki, sznurek jutowy, listki, małe gałązki, mech, klej na gorąco (pod nadzorem).

Opis: Zuchy mogą ozdobić stoiki naturalnymi materiałami, które zbiorą podczas spaceru. Wystarczy owinąć stoik sznurkiem, przykleić liście i gałązki. Na koniec włożyć do środka świeczkę LED – powstaną lampiony, które idealnie sprawdzą się podczas gawęd czy obozowych wieczorów.

Łapacze snów

Cel: Tworzenie personalizowanych łapaczy snów z materiałów przyrodniczych.

Materiały: Patyki, pióra, sznurki, małe kamyczki, ewentualnie kolorowe włóczki.

Opis: Każdy może wypleść swój łapacz snów, wykorzystując znalezione patyki jako ramę. Można go ozdobić piórami lub kamyczkami, które zuchy znajdą w okolicy. Dzięki temu każdy ma swoją indywidualną ochronę na noc pod gwiazdami!

SZLAKIEM ORLICH GNIAZD NA ROWERZE



Któż z nas nie wodził nigdy niewinnie palcem po mapie, wyobrażając sobie niesamowite miejsca, które chciałby odwiedzić i przygody, jakie mógłby przeżyć. Wielokrotnie takie podróże pozostają marzeniem, ulotnym pomysłem bez szans na realizację. Ale czy tak musi być zawsze? Chciałbym opowiedzieć o mojej drodze od pomysłu do niesamowitej przygody, jaką miałem okazję przeżyć tego lata.

Wszystko zaczęło się dość niewinnie od rozmowy w biurze, po którym rozchodził się zapach świeżej kawy z ekspresu. Jako rowerzysta amator z uznaniem wstuchiwałem się w opowieści starszych kolegów o ich rowerowych podróżach.

Słuchałem o dystansie pokonywanym z każdym obrotem korby, niesamowitych widokach, kapryśnej pogodzie, a także o całym dobytku wiezionym w przytroczonych do roweru sakwach. Oczywiście wyobraźni widziałem siebie przemierzającego rowerowe szlaki i wtedy zapaliła się iskra, która pchnęła mnie do działania.

Do sprawy podszedłem ambitnie. Pierwotny plan zakładał samotną wyprawę gdzieś na wschodzie Polski. Potem nadszedł czas konfrontowania pomysłów z rzeczywistością i pierwsze wątpliwości. Moim rozterkom przyglądał się kolega siedzący obok mnie, który stwierdził, że gdyby było trochę bliżej oraz kilka dni krócej, to chętnie by się wybrał.

Nadzieja powróciła. Było już nas dwóch, a w głowie tworzył się nowy plan. Analizując bazę szlaków rowerowych, nasz wzrok przykuł szlak Orlich Gniazd, średniowiecznych warowni pamiętających czasy ostatniego Piasta na polskim tronie.

Podjęliśmy decyzję, że co prawda nie na objuczonych rumakach z przyłbicą na głowie, a na rowerach z sakwami oraz kaskiem zapiętym pod szyją będziemy zdobywać zamki, a uczciwiej rzecz ujmując to, co z nich zostało.



CYKL DLA GÓROLUBNYCH - SZLAKIEM ORLICH GNIAZD NA ROWERZE

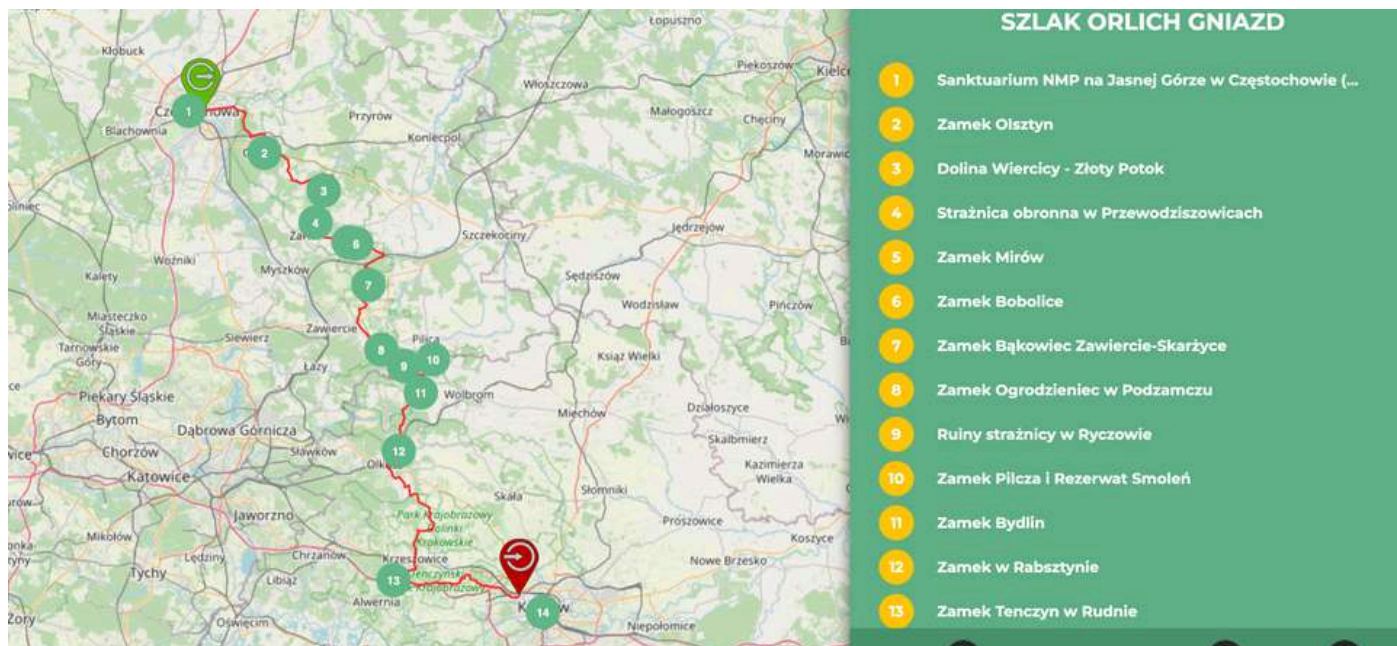
Tuż przed świtem wyruszyliśmy pociągiem IC relacji Poznań Główny – Częstochowa Stradom. Miasto koziółków i rogali żegnało nas deszczem, który ciągnął się za nami aż do Śląska. Na pierwszy dzień zaplanowaliśmy sobie najdłuższy, bo aż 90 km odcinek trasy z Częstochowy do Ogrodzieńca. Pojawiły się pierwsze podjazdy, asfaltowe ścieżki przeplatały się z szutrowymi drogami, na które pchała nas nawigacja.

Wszystkie niedogodności rekompensował jednak widok majestatycznych zamków z wapiennej skały górujących nad okolicą.



Kolejny dzień upłynął na mozolnym pokonywaniu podjazdów. Niekiedy wykorzystywaliśmy zatoczki autobusowe na krótkie postoje, by uspokoić oddech i wyrównać tętno. Mimo intensywnego przebierania nogami miało się wrażenie, że rower nie posuwa się naprzód. Kiedy jednak dojechalismy do skraju Ojcowskiego Parku Narodowego, zmęczenie zniknęło, a nasze oczy łapczywie pochłaniały piękno otaczającej nas przyrody.

Źródło: Szlak Orlich Gniazd



CYKL DLA GÓROLUBNYCH - SZLAKIEM ORLICH GNIAZD NA ROWERZE

Aby energia w przyrodzie została zachowana, po dniu podjazdów nastąpił dzień zjazdów. Uciekając przed burzą nabraliśmy nieco większej prędkości, przez co w bardzo szybkim tempie dotarliśmy do klasztoru benedyktynów w Tyńcu, w murach mieliśmy zaplanowany nocleg. Dało nam to niepowtarzalną możliwość poznania historii tego miejsca oraz realiów życia mnichów.

Ostatniego dnia podążając ścieżką wzdłuż Wisły, dojechalibyśmy do Krakowa. Nie obyło się bez stałych punktów takich jak Wawel czy rynek z Sukiennicami. Mimo ogromnej radości z wyczynu, jaki stał się naszym udziałem, czuliśmy pewien smutek, że to już koniec.

Od powrotu minęło już kilka miesięcy, jesień zawitała na dobre, a my już myślimy o kolejnych podróżach.

Być może ta historia zainspiruje Cię Drogi Czytelniku do ruszenia na szlak. Przemysł to dobrze, bo nigdy nie wiesz, jaka przygoda czeka tuż za progiem.

phm. Mikołaj Stachowiak



GSS RAZ JESZCZE

Bo to jest tak... niby cykl zakończony,
ale dopowiedzieć coś warto, więc...

Przejście Głównego Szlaku Sudeckiego wpisałem w moją próbę harcmistrzowską. Opis całego szlaku znajdziecie w Azymucie 3/2023. Zachęcam do zapoznania się z nim oraz podjęcia wyzwania z drużyną lub samodzielnie - na pewno warto spróbować.

Organizacja wyprawy była przedsięwzięciem wymagającym, ponieważ chciałem pokonać tę trasę tak jak GSB: w jednym roku i do tego z moimi dziećmi. Życie jednak weryfikuje nasze plany i wyszło ciut inaczej.

W 2022 roku wystartowałem z Prudnika i przeszedłem ze Stasiem i Frankiem w asyście żony połowę trasy do Schroniska pod Muflonem i stamtąd w Góry Stołowe. Małe nóżki moich synów więcej nie były w stanie iść, a dostosowanie się do tempa marszu dziewięciolatków (wówczas) spowodowało, że skończył mi się urlop.



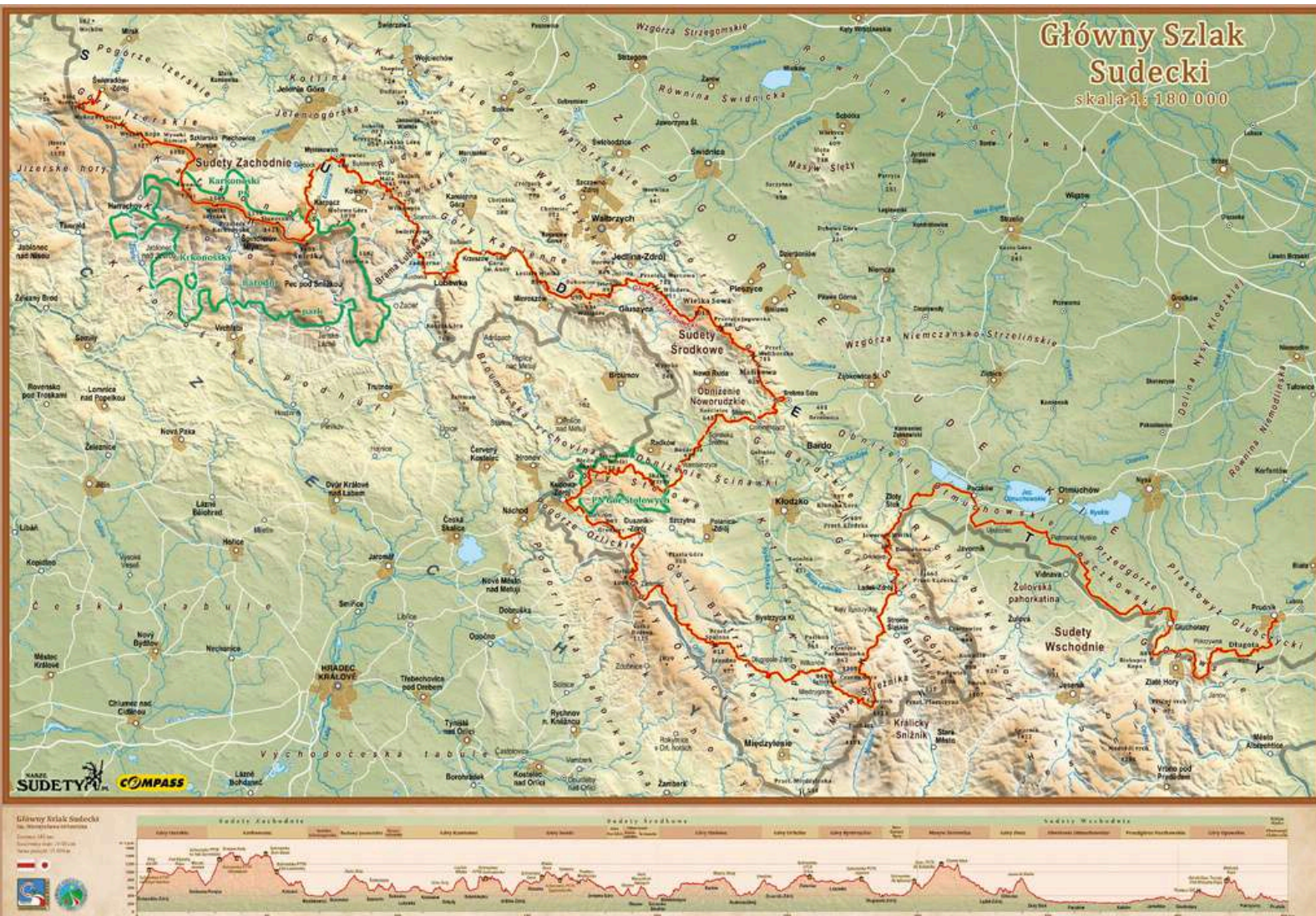
Plan był taki, by kolejne odcinki zrobić etapami jesienią w czasie wypadów weekendowych, ale przyszedł wrzesień... i wszyscy wróciliśmy do szkoły (ja też). W efekcie w 2022 nie posunąłem się już nawet o kilometr.

Lato 2023 zostało zaplanowane w każdym detalu. Urlop zaklepany, wyjazd przygotowany, plecak spuchnięty (choć starannie zważony), ja w trasie...i po trzech dniach marszu musiałem wracać do pracy. Z Lubawki prosto przed komputer i do papierów, które trzeba było wypełnić na wczoraj. Jesienią nie było lepiej niż przed rokiem.

Nie wdając się w detale, gdybyście chcieli otwierać firmę, albo na ten przykład tworzyć szkołę, to nie planujcie lepiej urlopu. Marna szansa, by wyszedł.



CYKL DLA GÓROLUBNYCH



CYKL DLA GÓROLUBNYCH

Lato 2024 miało przynieść rozstrzygnięcie i przyniosło, choć scenariusz był zupełnie inny od zakładanego.

Wystartowałem z Lubawki sam, mając do dyspozycji trzy dni, więc trzeba było się bardzo spieszyć. Pierwszego dnia marszu dotarłem do Karpacza. Droga była uciążliwa ze względu na długość trasy (blisko 50 km), wiatrołomy (i związaną z nimi konieczność obejść) oraz bardzo złe oznaczenie szlaku. Nie polecam robić tego w tej formie i w takim czasie. Miałem też bardzo duży problem ze znalezieniem noclegu u celu. Ze względu na porywisty wiatr nie skorzystałem z opcji hamakowej i tuż przed północą zakwaterowałem się w jedynym hotelu, w którym znalazłem wolny pokój. Nie pytajcie o cenę.

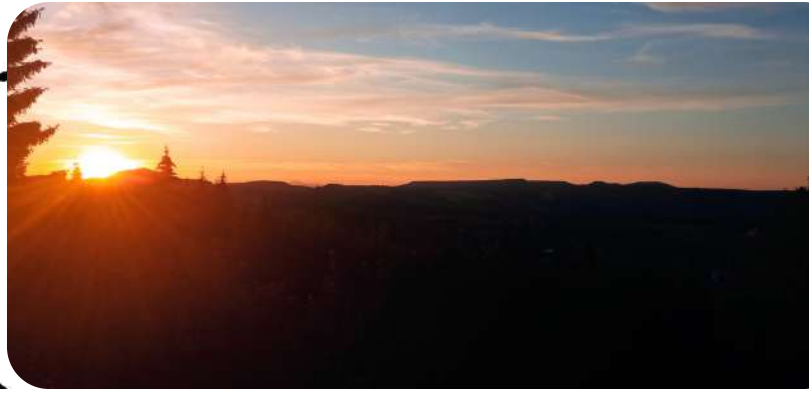
Drugiego dnia dałem radę dojść do schroniska na Hali Szrenickiej (blisko 30 km) z jednym dłuższym postojem w schronisku Odrodzenie i miłym spotkaniem na szlaku dwóch mosińskich druhen. Ten dzień był szczęśliwy po problemach poprzedniego. Na Hali Szrenickiej, dzięki uprzejmości obsługi, pomimo braku miejsc, zostałem miło przyjęty (plecak i hasło GSS pomogły). Tej nocy odbyłem niesamowitą, wielogodzinną rozmowę z człowiekiem organizującym wyprawy samochodami terenowymi do Indii. Wiecie, co mi się wysniło?



CYKL DLA GÓROLUBNYCH

A więc...

Trzeciego dnia dobiłem do końca szlaku w Świeradowie-Zdroju (kolejne 30 km).



Bolało... ale było cudownie. Do mety doeskortowało mnie trzech poznanych przypadkiem wędrowców, którzy zadbali o mój dobrostan psychiczny i wspierali mnie na finiszu. Jeden z nich "zrobił" GSS w tym samym roku, w którym ja przeszedłem GSB, a dwaj pozostali byli organizatorami wypraw camperowych i fanami trekkingu wysokogórskiego. Przez całą drogę namawiali mnie na wyprawę dookoła Mont Blanc. Kto wie? Może kiedyś?

Przeszedłem GSS. Słowem sukces, ale rozłożony na raty i dość daleki od pierwotnej koncepcji. Z tyłu głowy mam nadal plan, by jeszcze wrócić na szlak z moimi dziećmi. Byłoby to bliższe idei, która przyświecała całemu pomysłowi.

Morał: nie poddawajcie się. Czasem nie jest tak, jak zaplanowaliśmy, jest dużo trudniej, choć z pozoru powinno iść łatwo i wszystko jest przeciwko Wam. Ale czasem też droga jest ważniejsza niż cel, a cel może się zmienić w drodze. To teraz weźcie w rękę mapę no i zaplanujcie swoje wyzwanie w górach. I dopnijcie swego!

phm. Adam Bech





OBOZOWE WILKI W JURZE KRAKOWSKO - CZĘSTOCHOWSKIEJ

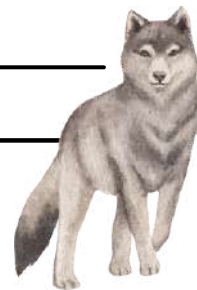
Już od początku roku Szczęp Środowiskowy "Wilki" skrupulatnie przygotowywał się na to wydarzenie... obóz szczepu. Jest to niezwykle przedsięwzięcie, które wymaga ciężkiej, wielogodzinnej wspólnej pracy, ale i w tym roku udało nam się podołać temu wyzwaniu i nasza akcja letnia okazała się wielkim sukcesem! Obóz nie odbył by się bez dobrej komendantki, której funkcję w tym roku pełniła drużna pwd. Julia Czaplejewicz. W przygotowaniach dzielnie pomagały jej dwie kwatermistrzynie – phm. Martyna Łubinska i pwd. Kinga Tomaszewska oraz dwie zastępczynie - pwd. Emilia Skrzypek (ds. programu) i pwd. Julia Przybylska (ds. organizacyjnych).

Również drużynowi i przybocznicy pracowali w pocie czoła, ponieważ to ich zadaniem było stworzenie programów drużyn, które niosą za sobą niezapomniane chwile, wspomniane przez uczestników przez najbliższy rok, a nawet lata...

Ale zacznijmy od początku:

16 lipca wczesnym rankiem wyruszyliśmy autobusami do Kostkowic. Po długiej trasie dojechaliśmy na bazę i natychmiast rozpoczęliśmy kwaterkę obozową. Kiedy każdy uczestnik został już ulokowany w namiocie można było rozpoczynać program! I to jaki! W tym roku tematyką obozu były cztery żywioły - ziemia, woda, ogień oraz wiatr. Co kilka dni, drużyny spotykały się na tzw. przekazaniu żywiołów, gdzie opiekunki żywiołów sprawdzały jak dobrze poradzili sobie z poznaniem danego żywiołu. Na samym początku drużyny stworzyły swoje flagi żywiołów, a na kolejnych spotkaniach otrzymywali eliksiry do fiolek za każde pozytywne wykonanie zadań.





CANIS LUPUS

Na bazie i poza nią czekały na nas różne przygody, oprócz zajęć przygotowanych przez kadrę, była okazja również powędrować i wspinać się po skałkach! Każda z drużyn pod czujnym okiem instruktorów miała okazję sprawdzić swoją koordynację ruchową. Nie mogło obyć się bez chwil wzruszenia i podniosłych momentów.

W przepięknych okolicznościach Jury Krakowsko-Częstochowskiej o wschodzie słońca przywitaliśmy w kręgu naszego szczerpu dwie nowe przewodniczki - druhnę Monikę Warszta i druhnę Zofię Bukowską, którym serdecznie gratulujemy!



Dodatkowo, tradycyjnie już, odbyły się przekazania harcerzy do starszych drużyn, wręczenie odpowiednio zuchom i harcerzom znaczków zucha oraz krzyży harcerskich. Harcerzom starszym natomiast zostały nadane naramienniki starszoharcerskie. To niesamowite widzieć ciągły rozwój członków szczerpu.

Po wielu atrakcjach, 28 lipca nadszedł czas powrotu do domów i oczywiście, opowiedzenia wszystkiego swoim rodzicom z najdrobniejszymi szczegółami.

Do zobaczenia na zbiórkach i kolejnych obozach!

pwd. Julia Przybylska



RYCERSKI ZEW

“Harcerz postępuje po rycersku” - każdy wie, że jest to piąty punkt Prawa Harcerskiego, lecz co to tak na prawdę znaczy?

Większość harcerzy, wędrowników i instruktorów, stwierdzi, że rycerz jest słowny, posłuszny, uprzejmy, walczący ze swoimi słabościami, dbający o słabszych i potrzebujących. Jednak w życiu prawdziwego rycerza, nie może zabraknąć prawdziwej bitwy, o której wspominaliby z zachwytem potomkowie. Niestety jako 19 GDH “Czata”, nie jesteśmy jeszcze prawdziwymi rycerzami (choć wciąż dążymy do ideału), ale mieliśmy okazję wziąć udział w prawdziwej Bitwie Rycerskiej.

By pojechać na Bitwę pod Grunwaldem, musieliśmy udowodnić, że jesteśmy podobni do rycerzy, poznawaliśmy ich zwyczaje, realia życia, pasje i zajęcia w wolnym czasie, podczas naszego Zimowiska w Rogalinku, przeprowadziliśmy Turniej Rycerski, oraz odbyliśmy Zwiad do stolicy pierwszych Piastów. Poznaliśmy najstynniejszego Polskiego rycerza- Zawiszę z Grabowa, oraz Jego różne przygody, które przeżył jak był w naszym wieku. Po wykonaniu wszystkich powyższych zadań, w końcu byliśmy godni, by wziąć udział w Bitwie pod Grunwaldem oraz we Współzawodnictwie o Tytuł Drużyny Grunwaldzkiej.

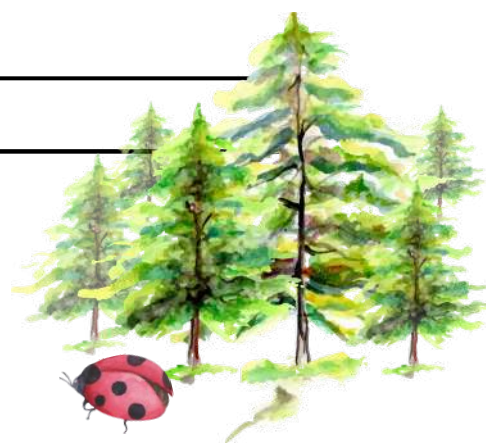
Ósmego lipca, z samego rana, pojechaliśmy na pole Bitwy. Na polu walki ziemia się trzęsa jakby świat miał się skończyć. Nie drżała jednak od tętentu końskich kopyt, a od marszu niezliczonych drużyn harcerskich, rozbijających swoje namioty. Podczas Zlotu, czekały nas liczne aktywności, między innymi, Kurs strzelania z łuku, strzelanie z wiatrówki, jarmark regionów, czy inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem. Poznaliśmy historię Wspólnoty Drużyn Grunwaldzkich, której zostaliśmy członkami podczas Zlotu. Kulminacją całego Zlotu były obchody związane z upamiętnieniem Bitwy, podczas których byliśmy zaangażowani w służby pomocnicze.

Całą wyprawę wspominamy serdecznie, przygotowując się do realizacji kolejnych Wspólnotowych przygód.

CANIS LUPUS



A CO Z OBOZEM?



Wszystko zaczęło się na początku września 2023 roku. Spotkaliśmy się, aby ustalić przyszły plan działania drużyny i nagle pojawiło się pytanie - „A co z obozem?”. Zapadła cisza.

„Zorganizujemy go sami!” ktoś rzucił, po czym znowu zapadła głucha cisza. Po chwili wszyscy zgodnie stwierdziliśmy, że przyszedł czas, aby Leśni pojechali na samodzielny obóz. Zapewne zastanawiacie się dlaczego to pytanie wywołało taką reakcję? Przecież mnóstwo środowisk jeździ co roku na samodzielne obozy. W naszym przypadku miałby to być pierwszy samodzielny obóz od 5 lat, a co więcej pierwszy, którego nie organizuje śp. druh Bronek. Trzeba przyznać, że był on świetnym organizatorem zimowisk, biwaków i obozów, dla którego planowanie nie stanowiło żadnego problemu. Jednak dla nas to była nowość...

Podjęliśmy wyzwanie. Nadszedł czas myśleć nad miejscem obozu. Padło na Wapienicę, piękny ośrodek harcerski położony w Beskidzie Śląskim tuż obok Bielsko-Białej. Byliśmy już tam kiedyś na zimowisku, więc poznaliśmy to miejsce tylko w zimowym wydaniu. Niedługo potem okazało się, że możemy pojechać na wspólny obóz wraz ze szczepem „Watra”.

W kupie siła!

Wspólnie uzgodniliśmy, że tematyką naszego obozu będzie szlachecka Polska. Nie ukrywam, inspiracją przy wyborze tematyki był popularny ostatnio serial 1670, ale oczywiście nasz program do niego w żaden sposób nie nawiązywał. Zuchy, podczas obozu zdobywały trop Etnografowie/Etnografki, w którym wcielili się w przeciwną warstwę społeczną dla szlachty – czyli chłopów.



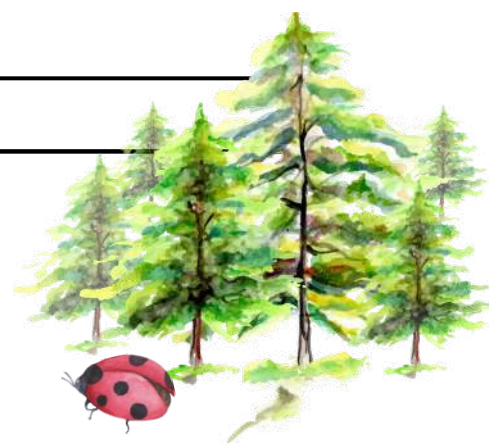
LEŚNE ECHO

Przygotowanie takiego programu było trudne, ponieważ można powiedzieć, że jest to obszar historii rzadko poruszany przez środowiska harcerskie, ale za to jak piękny i wartościowy. Było co robić. Poznawaliśmy kulturę tamtego okresu - pieśni, zabawy, ludowe wierzenia, konwenanse i tradycje.

W dodatku, własnoręcznie wykonaliśmy stroje szlacheckie. Nasze zuchy zbudowały szlacheckie dworki, chaty i pałace, a harcerze uczestniczyli w licznych sejmikach. Podczas sejmików mogliśmy na chwilę zastanowić się nad jeszcze jedną istotną sprawą - nad zasadnością ówczesnej hierarchii społecznej. Nie zabrakło również wielu górskich wędrówek, podczas których zdobyliśmy Szyndzielnię. Odwiedziliśmy również Centrum Animacji Bajki, gdzie mogliśmy zobaczyć, jak były tworzone hity polskiej kinematografii

i na własne oczy obejrzeć jeden z filmów wyprodukowanych w Bielsko-Białej.

Po obozie możemy z całą pewnością przyznać, że trud przygotowań opłacił się i zrealizowaliśmy atrakcyjny i co najważniejsze, rozwijający program dla zuchów i harcerzy.



Historia tegorocznego obozu nauczyła nas, jako kadre, że trud przygotowań opłaca się, ponieważ mogą powstać z takiego obozu wspaniałe wspomnienia, które zostaną z naszymi zuchami, harcerzami i z nami na całe życie.

pwd. Adam Bogdan



Wapienica 2024



Wapienica 2024



LEŚNA BIBLIOTEKA

“Sprawności na całe życie” to koncepcja ZHP, która wykracza poza zdobywanie tylko konkretnych umiejętności harcerskich. Chodzi o to, aby poprzez udział w harcerstwie rozwijać w młodych ludziach takie cechy charakteru i kompetencje, które zostaną z nimi i będą im przydatne przez całe życie.

SPRAWNOŚCI

SPRAWNOŚCI SĄ INDYWIDUALNYMI NARZĘDZIAMI WYCHOWAWCZYMI KTÓRE ROZWIJAJĄ UMIEJĘTNOŚCI, WIEDZĘ I STYMULUJĄ ROZWÓJ ZARÓWNO FIZYCZNY JAK I INTELEKTUALNY.

ABY ZDOBYĆ KONKRETNĄ SPRAWNOŚĆ, NALEŻY WYKONAĆ OKREŚLONE ZADANIA ORAZ WIEROWAĆ SIĘ NACZELNĄ ZASADĄ ZHP CZYLI „UCZENIE W DZIAŁANIU”.

SPRAWNOŚCI DZIELĄ SIĘ ZE WZGLĘDU NA ZAAWANSOWANIE POTRZEBNEJ WIEDZY:

• 1 GWIAZDKA (NIEBIESKA OBWÓDKA) - od 10 do 13 lat

• 2 GWIAZDKI (ZIELONA OBWÓDKA) - od 10 do 16 lat

• 3 GWIAZDKI (CZERWONA OBWÓDKA) - od 13 do 16 lat

• 4 GWIAZDKI (CZARNA OBWÓDKA) - od 16 do 21 lat

⇒ ZUCHY MAJĄ SWOJE WŁASNE SPRAWNOŚCI! ⇒



SPRAWNOŚĆ Z 1 POMOCY ↗

ALFABET MORSE'A:

A	· -	a - zół	K	---	ko - la - mo	V	····	vin - cent Van Gogh
B	····	bo - ta - mi - ka	L	····	le - o - mi - dus	W	· - -	wi - no - rośl
C	····	co - mi - zro - bisz	M	· - -	mo - tor	Y	····	yo - gur - to - wo
D	···	do - li - na	N	· -	no - ga	Z	····	zł - to - ry - je
E	·	ełk	O	· - -	o - pocz - no			
F	····	fi - lam - tro - pia	P	····	pe - lo - po - meż			
G	····	go - spo - darz	R	· - -	ra - tow - mił			
H	····	ha - la - bur - da	S	···	sa - hn - ra			
I	··	i - gła	T	-	tom			
J	····	jed - no - kon - no	U	· - -	ur - sy - mow			

SZYFR CZEKOLADKA:



SZYFR CEZARA:

A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L
D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O

M	N	O	P	R	S	T	U	V	W	X	Y	Z
P	Q	R	S	U	V	W	X	Y	Z	A	B	C



Szyfry w ZHP to jeden ze sposobów tajnego przekazywania informacji między harcerzami. Są to różnego rodzaju kody, które służą do zaszyfrowania wiadomości tak, aby tylko osoby posiadające klucz mogły je odczytać.

ROK 2024 w Hufcu Mosina



Niedawno pożegnaliśmy rok 2024
i powitaliśmy rok jubileuszowy 2025.

W związku z tysiącleciem koronacji naszego bohatera- Bolesława Chrobrego, czeka nas wiele wspaniałych przygód, na które już teraz patrzymy z niecierpliwością. Zanim jednak rozpoczniemy nowy rok pełną parą, zatrzymajmy się jeszcze na chwilę i spójrzmy wstecz- na odsuwający się w cień, rok 2024.

Nasze działania podzieliliśmy na 4 obszary: program, współpraca, osiągnięcia i ludzie. W każdym z nich przedstawiliśmy nasze najważniejsze, ale nie jedyne, sukcesy.

PROGRAM

Wzięliśmy udział:

- w **1** międzynarodowym wydarzeniu iScout,
- w **2** złotach międzynarodowych (Lala - Niemcy, InterCamp - Polska),
- w **3** ogólnopolskich Złotach Harcerskich (Warszawa, Grunwald, Zakopane).

Zorganizowaliśmy:

- XXV Festiwal Piosenki Harcerskiej i Zimowej - udział wzięło 8 zespołów, a na widowni zasiadło prawie **300** osób,
- V Konkurs Recytatorski "Pamiętamy" - udział wzięło **13** osób z 8 szkół Gminy Mosina oraz **2** osoby w kategorii OPEN,
- 2 obozy letnie dla **180** osób łącznie,
- **1** zimowisko,
- **17** przedsięwzięć wychowawczych i szkoleniowych dla młodzieży i dorosłych
- w same wakacyjne miesiące dla łącznej liczby **600** osób,
- Rodzinny Rajd Harcerski dla **180** mieszkańców Gminy Mosina,
- rekordowy zlot Hufca, czyli mały weekendowy obóz poza latem dla ok. **200** członków Hufca.

ROK 2024 W HUFCU MOSINA



Rodzinny Rajd Harcerski



Festiwal „Złota Nutka”



V Konkurs Recytatorski
„Pamiętamy”



Złot Hufca



Złot w Warszawie



BŚP



Obóz Szczepu „Watra”

WSPÓŁPRACA

- Pomagaliśmy powodzianom:
 - wraz z innymi organizacjami i Główną Kwaterą ZHP zaangażowaliśmy się w zbiórkę darów i zbiórkę pieniędzy,
 - 7 instruktorów i sympatyków ZHP przez 4 dni pełniło służbę na zalanych terenach;
- uczestniczyliśmy w WOŚP Gminy Mosina,
- pomagaliśmy stowarzyszeniu Sami Swoi w ich przedsięwzięciach,
- wzięliśmy udział w akcji „Tak, Pomagam...”,
- rozpoczęliśmy realizację Programów Profilaktyki, współpracując z OPS,
- dotarliśmy do **22** instytucji, stowarzyszeń i parafii z Betlejemskim Światłem Pokoju,
- braliśmy udział w akcji „Zupa Wolności”,
- wraz z ESN UAM POZNAŃ pełniliśmy służbę w schronisku w Gaju,
- zorganizowaliśmy wystawę w porozumieniu z Galerią Sztuki w Mosinie.



„Zupa Wolności”

OSIĄGNIĘCIA

- Został nam wręczony nowy Sztandar Hufca, na który pieniądze pozyskaliśmy samodzielnie w ciągu ostatnich 3 lat,
- powstała **1** nowa drużyna dla młodzieży w wieku 16-21 lat,
- zdobyliśmy Brązową Strunę na ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Harcerskiej w Kole,
- pozyskaliśmy **9** dotacji oraz **26** mikrodotacji,
- zdobyliśmy **5** plastrów w kategoryzacji Hufców województwa wielkopolskiego,
- z pełnym sukcesem odbył się Finisaż wystawy "Awangarda - harcerskie 4 pory roku",
- świętowaliśmy jubileusz 25-lecia Szczepu "Wilki".



Wręczenie sztandaru

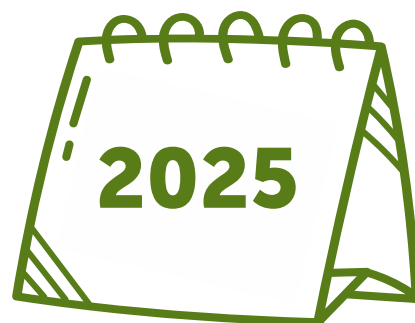
LUDZIE

- przekroczyliśmy liczbę **300** członków, to najwięcej od 35 lat!
- praca naszej kadry była warta **1,2 mln zł** (wypracowaliśmy ok. **43 tysiące** godzin pracy wolontariackiej w ZHP, policzyliśmy to przy minimalnej stawce krajowej za godzinę),
- gdybyśmy dla realizacji naszych rocznych działań zatrudniali pracowników, to potrzeba by ponad **20** pełnych etatów, co miesiąc,
- zorganizowaliśmy:
 - **11** szkoleń dla kadry z metody harcerskiej, pierwszej pomocy psychologicznej i specjalistyczne
 - **2** szkolenia dla rodziców;
- wzięliśmy udział:
 - w **26** weekendowych szkoleniach zewnętrznych wychowawczo-metodycznych,
 - w **3** ogólnopolskich konferencjach (Warszawa, Poznań, Kraków);
- **7** członków kadry potwierdziło swój poziom zaawansowania w umiejętnościach instruktorskich, zdobywając kolejny stopień,
- **11** członków kadry otrzymało Honorową Odznakę „Harcerska Służba Ziemi Mosińskiej”,
- **10** osób podjęło się nowych funkcji instruktorskich,
- **3** osoby z kadry skoczyły samodzielnie ze spadochronem,
- **1** osoba uzyskała patent żeglarski,
- **1** osoba ukończyła kurs sędziego (asystenta) strzelectwa sportowego III klasy PZSS,
- **1** osoba zdobyła uprawnienia ratownika WOPR,
- **2** osoby zdobyły patent motorowodny,
- **3** osoby ukończyły Kurs Zimowej Turystyki Wysokogórskiej stopnia I.

Liczby zdecydowanie mówią za siebie- to był dobry rok! Kończymy go zatem

z ogromnym bagażem doświadczeń i z jeszcze większą wdzięcznością za niego!

phm Emilka Skrzypek, hm. Magdalena Jakubowska



REDAKCJA AZYMUTU



PWD.
MICHALINA
SARZYŃSKA

Redaktorka naczelna gazety Azymut, autorka działu przyrodniczego Piętra lasu. Zastępczyni komendantki Hufca ZHP Mosina ds. pracy z kadłą. Wdrożeniowiec ekologicznych rozwiązań w mosińskim harcerstwie i ruchu Leave no trace.

Od strony zawodowej lekarka weterynarii, której pasją jest wąska dziedzina anestezjologii. Entuzjastka gór w trakcie zdobywania Korony Gór Polskich, podróży, pieczenia chleba na zakwasie oraz dobrej herbaty. W myśl założyciela scoutingu żyje tak, aby pozostawić ten świat choć trochę lepszym, niż go zastaliśmy.



PWD.
JULIA
CZAPLEJEWICZ

Redaktorka naczelna gazety Azymut, twórczyni działu Z perspektywy drużynowej. Zastępczyni komendantki Szczepu Środowiskowego Wilki, drużynowa 19 DH Nieprzetartego Szlaku OGIEN.

Na studia z pedagogiki specjalnej zaprowadziła ją właśnie funkcja w drużynie. Zrozumiała, że chciałaby rozwijać się w kierunku edukacji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnością intelektualną. Fanka górskich wędrówek, zwłaszcza zimowych, amatorka na ścianie wspinaczkowej oraz mitośniczka zwierząt. W ZHP najważniejsze są dla niej przyjaźń, rozwój i otwartość na drugą osobę.



PHM.
MARTYNA
ŁUBIŃSKA

Grafik gazety Azymut. Była Komendantka Szczepu Środowiskowego WILKI im. hm. Mieczysława Koniecznego. Obecnie Z-ca Przewodniczącej Komisji Stopni Instruktorskich Hufca Mosina, członkini Zespołu Promocji i Komunikacji Chorągwi Wielkopolskiej ZHP

Pełna pomysłów i energii, druhna, z którą nie można się nudzić. Uwielbia górskie wędrówki, lingwistykę, fotografię oraz ćwiczenia na sitowni.



PWD.
JULIA
PRZYBYLSKA

Twórczyni działu Canis lupus, wkładki z życia Szczepu Środowiskowego WILKI, im. hm. Mieczysława Koniecznego, w którym pełni funkcję komendantki.

Na swojej drodze harcerskiej ukończyła kurs przewodnikowski "Impessa", kurs przybocznych, "Harcerski kurs języka migowego", kurs pierwszej pomocy, kurs drużynowych harcerskich "Be Prepared 2022" oraz kurs podharcemistrzowski.

Aktualnie studentka kierunku Marketing na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. W wolnym czasie uwielbia aktywnie spędzać czas, wędrować po górach oraz wspinać się na ścianie, ale równie chętnie spędzi czas z książką lub na kawie z przyjaciółmi.



PWD.
KINGA
TOMASZEWSKA

Zastępczyni komendantki Szczepu Środowiskowego WILKI im. hm. Mieczysława Koniecznego, członek zespołu ds. promocji i komunikacji COM_press Hufca ZHP Mosina. Odpowiedzialna za dział Zuchowych inspiracji.

Związana z ZHP od ponad 13 lat. Dzięki harcerstwu poznała swoją ścieżkę zawodową i została nauczycielem. Pracuje w przedszkolu. Aktualnie kończy studia magisterskie, po których uzyska wymarzony tytuł terapeuty pedagogicznego.

W wolnym czasie gra na ukulele, chodzi po górach i czyta książki.



HM.
MAGDALENA
JAKUBOWSKA

Autorka działu Okiem komendantki. Kiedyś zuchenka, dzisiaj Komendantka Hufca ZHP Mosina. Aktywna działaczka społeczna, organizatorka harcerskich kursów, biwaków, obozów.

Laureatka Ogólnopolskiego Plebiscytu Instruktorskiego ZHP „Niezwyčajni 2015” w kategorii „Efektywne Zarządzanie Hufcem”. Uwielbia harcerskie wędrówki, górskie wyprawy i pieczenie chleba z córką w domowym zaciszu. Zawodowo przez wiele lat była wykładowcą akademickim i badaczem. Tak jak wcześniej i teraz kieruje się słowami Bi-Pi powtórzonymi za Monteskuszem „Kto chce rządzić ludźmi, nie powinien ich gnać przed sobą, lecz sprawić, by podążali za nim”.



PHM.
ADAM BECH

Autor działu podróźniczego. Historyk, nauczyciel, autor publikacji z zakresu historii wojskowości i dydaktyki. Absolwent Centralnej Szkoły Instruktorskiej ZHP. Obecnie Przewodniczący Komisji Historycznej Hufca oraz członek Zespołu ds. pracy z kadłą.

Prywatnie kolekcjoner staroci wszelkich, ojciec czworga młodych „Wilków” i zapałony wędrowiec, któremu wiecznie śnią się góry.



PWD.
ADAM BOGDAN

Drużynowy 7 Gromady Zuchowej "Biedronki ks. Jana". Zuchol z pasji i wyboru. Jego ulubioną formą pracy jest zuchowy teatr samorodny i majsterka.

Prywatnie uczeń klasy maturalnej III LO w Poznaniu. Pasjonata matematyki i fizyki, a w szczególności analizy matematycznej, relatywistki i teorii strun. Próbuje swoich sił w Olimpiadzie Fizycznej i Olimpiadzie o Diamentowy Indeks AGH z matematyki.



MAJA CHOCAJ

Rysowniczką i autorką Komiksu Harcerskiego, od niedawna związana z gazetą Azymut. Przyboczna 19 DH Nieprzetartego Szlaku "Ogień".

Obecnie studentka fizyki medycznej na Wydziale Fizyki UAM. Uwielbia naukę we wszelkiej formie, ptywanie oraz podcasty true crime. W wolnych chwilach, poza niezliczonymi aktywnościami społecznymi, tworzy komiksy oraz grafiki i publikuje na Instagramie pod profilem "aseksualna.rysowniczką". Najważniejsze dla niej jest tworzenie sztuki z humorem, które trafiają do dzieci i dorosłych.

TEN NUMER TWORZYLI Z NAMI



PHM.
EMILKA
SKRZYPEK

Drużynowa 19 DH „Czata” im. Bolesława Chrobrego i zastępczyni komendantki Hufca ds. promocji. W harcerstwie jest od kiedy pamięta, a wszystkie swoje najlepsze wspomnienia zdobyła w harcerskim mundurze. Jej ukochaną funkcją jest zdecydowanie bycie drużynową harcerzy starszych.

Prywatnie studiuje bioinformatykę na UAM, a w wolnym czasie uwielbia czytać książki, pić dobrą kawę i szydełkować



PHM.
MIKOŁAJ
STACHOWIAK

Odpowiada za kształcenie w Hufcu ZHP Wolsztyn oraz prowadzi 1DH "Matecznik" w Kaszczorze. Na codzien realizuje się jako inżynier w biurze projektowym. Pasjonat górskich wędrówek oraz wyjazdów rowerowych.



PWD.
PAULINA
LUDWICZAK

Przygodę w harcerstwie rozpoczęła 15 lat temu na obozie w Lubniewicach. Ma za sobą organizację kilku obozów, kursów, biwaków i rajdów. Aktualnie opiekuje się majątkiem Hufca, koordynuje bazę w Lubniewicach i Domem Harcerza.

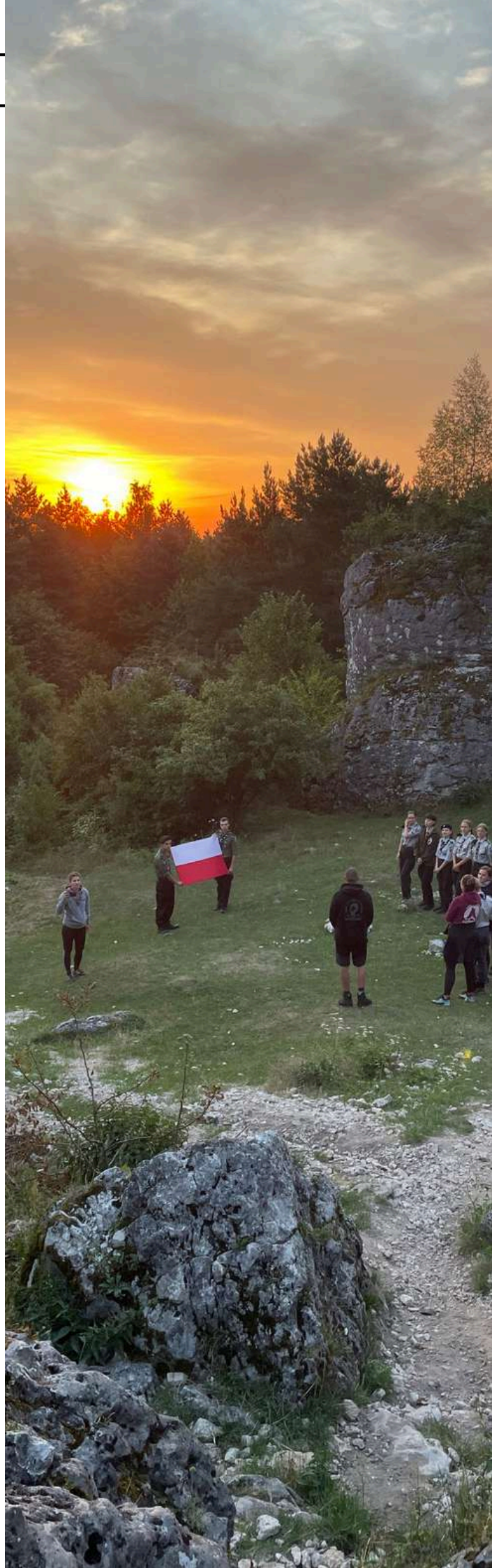
Lubi współpracę z ludźmi zdecydowanymi i rzeczowymi, którzy mają otwarte umysły na otaczający nas świat. Ulubiony cytat: "Życie bez przygód byłoby strasznie głupie".




**Chcesz
zostać
członkiem**

**naszej redakcji? A może
masz pomysł na artykuł?
Nie czekaj, napisz do nas!**

michalina.sarzynska@zhp.net.pl
julia.czaplejewicz@zhp.net.pl





 Hufiec ZHP Mosina

 Hufiec Mosina



www.zhpmosina.pl